



Sygn. akt II UK 8/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lipca 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. odmówił przyznania wnioskodawczyni M. P. prawa do renty rodzinnej po mężu wobec niepozostawania z nim w chwili śmierci we wspólności małżeńskiej.

Odwołanie wnioskodawczyni od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 26 lutego 2004 r. Sąd ustalił, że mąż wnioskodawczyni H. P. zmarł 30 września 1988 r. Na rok przed śmiercią wyjechał ze Z., gdzie małżonkowie zamieszkiwali z trojgiem dzieci, do swoich rodziców w województwie s. i tam podjął pracę. W czasie zamieszkiwania u rodziców odwiedzał czasem żonę i dzieci, na które płacił alimenty zasądzone wyrokiem sądu. Na podstawie umowy z dnia 29 sierpnia 1988 r. uzyskał członkostwo w Spółdzielni Mieszkaniowej w Z.. Oceniając ten stan faktyczny Sąd uznał, że prawo do renty rodzinnej po mężu jest wyłączone z mocy art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), gdyż do śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej i nie miała ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową alimentów. Na ustalenie, że wspólność istniała, nie pozwalają zeznania świadków, z których treści wynika jedynie, że mąż wnioskodawczyni po wyjeździe niekiedy odwiedzał ją i dzieci. Wydaje się, że była to zbyt powierzchowna więź rodzinna, aby mogła stanowić o wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego i współdziałaniu dla dobra rodziny przy bezspornym fakcie, iż przed ponad rok małżonkowie nie zamieszkiwali razem. Nie można przyjąć, że mąż pojechał w poszukiwaniu pracy, gdyż pracę miał w Z., nie można także mówić o poszukiwaniu mieszkania, skoro małżonkowie od dłuższego czasu opłacali składki w Spółdzielni Mieszkaniowej w Z. ubiegając się o przydział mieszkania. Nie bez znaczenia jest fakt, że w 1985 roku, kiedy małżonkowie zamieszkiwali razem, wnioskodawczyni wystąpiła przeciwko mężowi z pozwem o alimenty na rzecz dzieci, co nie świadczy pozytywnie o zaangażowaniu zmarłego w sytuację rodzinną.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie od tego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2005 r. (...) oddalił apelację. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oparte na treści art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z którym małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Brak pozostawania we wspólności małżeńskiej generalnie wyłącza uprawnienie do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Istota tego zapisu sprowadza się więc do takiego zabezpieczenia funduszy publicznych, jakimi są systemy zabezpieczenia społecznego, z których wypłacane są świadczenia rentowe, by nie były one wypłacane osobom pozostającym jedynie w formalnym związku małżeńskim, bez istnienia między małżonkami wspólności małżeńskiej. Jak zasadnie ustalił Sąd Okręgowy, małżonkowie już co najmniej od 1985 r. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa, a dowodem na to jest konieczność żądania ustalenia na drodze sądowej alimentów dla zaspokojenia potrzeb związanych z utrzymaniem rodziny i w tych okolicznościach wyprowadzenie się męża wnioskodawczynie potwierdza jedynie całkowity rozkład pożycia małżonków.

Wyrok ten wnioskodawczynie zaskarżyła skargą kasacyjną, którą oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. „poprzez sprzeczność ustaleń wynikających z materiału dowodowego z wnioskami, jakie Sąd wyciągnął z poczynionych ustaleń faktycznych zwłaszcza w zakresie oceny dotyczącej wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego i współdziałania dla dobra rodziny”.

W uzasadnieniu skargi podniósł, że Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, iż fakt zasądzenia alimentów na rzecz dzieci i wyprowadzenia się męża wnioskodawczynie jedynie potwierdza, że między małżonkami nastąpił całkowity rozkład pożycia. Pomiął natomiast okoliczność, że małżonkowie utrzymywali ze sobą wprawdzie sporadyczne kontakty, ale kontakty te pozwalały wnioskodawczynie na prowadzenie

domu rodzinnego. Wnioskodawczynie wykazała, że kontakty te istniały, a jedyną przyczyną oddzielnego zamieszkiwania był fakt podjęcia przez jej męża pracy zarobkowej w innym mieście. W związku z tymi zarzutami wnioskodawczynie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Nie może być uwzględniony zarzut naruszenia przepisów postępowania. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a wskazany przez skarżącą jako naruszony przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje zasady oceny dowodów. Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego. Zacytowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach wyłącza prawo do renty rodzinnej wdowy, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Stwierdzenie, że wnioskodawczynie nie pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej Sąd Apelacyjny opiera na tym, że małżonkowie przez rok przed śmiercią męża wnioskodawczynie mieszkali oddzielnie. Takie stwierdzenie jest wynikiem błędnej wykładni powołanego przepisu, w którym jest mowa o braku wspólności małżeńskiej jako czynniku wyłączającym prawo wdowy do renty. Oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach. Określając wzajemne obowiązki małżonków przepisy art. 23 i 27 k.r.o. nie wymagają, aby małżonkowie mieli wspólne miejsce zamieszkania. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby istniały okoliczności świadczące o ustaniu wspólności małżeńskiej. Nie jest taką okolicznością żądanie wnioskodawczynie zasądzenia alimentów na rzecz dzieci, z czego Sąd Apelacyjny wyciąga nieuprawniony wniosek o ustaniu prowadzenia wspólnego gospodarstwa. Wniosek może być tylko taki, że mąż wnioskodawczynie nie dokładał się do wspólnego gospodarstwa w stopniu wystarczającym na utrzymanie dzieci, natomiast nie można twierdzić, że prowadził odrębne gospodarstwo domowe. Po wyprowadzeniu się męża wnioskodawczynie do odległej miejscowości i podjęciu tam pracy, kontakty między małżonkami musiały być siłą rzeczy sporadyczne. Nie świadczy to jednak o

zerwaniu wszystkich więzi małżeńskich. Organ rentowy błędnie przyjął, że oddzielne zamieszkiwanie małżonków oznacza brak wspólności małżeńskiej a oba Sądy powtórzyły ten błąd. W związku z tym zaniechano ustalenia spełnienia przez wnioskodawczynię warunków określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 ustawy.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.